

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. K. ze związku małżeńskiego z L. K. (1) ma dwoje dzieci – E. oraz K.. W dniu 11 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie II Wydział Cywilny wydał wyrok w sprawie o sygnaturze akt II C 964/10, w którym orzekł rozwód związku małżeńskiego zawartego pomiędzy A. a L. K. (2) i zasądził od niego na rzecz swojej młodszej córki K. kwotę 1.000 złotych miesięcznie płatnych do rąk matki tj. L. K. (2) (K.).

Pomimo powyższego rozstrzygnięcia obligującego oskarżonego A. K. do łożenia na utrzymywanie swojej córki, nie wypełniał on jednak tego obowiązku.

W okresie od 10 września 2013 roku do 4 grudnia 2014 roku, oskarżony nie przekazał na rzecz swojej młodszej córki żadnej sumy. A. K. w późniejszym czasie z córką utrzymywał jedynie sporadyczne kontakty, przy czym przekazywał jej niewielkie kwoty oraz prezenty ofiarowane przez babcię. W czasie tym borykał się z trudną sytuacją materialną. Do października 2013 roku nie posiadał stałych dochodów. Od tego czasu pozostaje zatrudniony w firmie taksówkowej (...) z wynagrodzeniem około 2,5 tysiąca złotych. Z zarobionych środków wspiera finansowo swoją matkę, drugą uczącą się córkę - pochodzącą z tego samego związku, co młodsza córka, na rzecz której winien był płacić zobowiązania alimentacyjne - a także wnuczkę, z którymi wspólnie zamieszkuje w gospodarstwie domowym, a której ojciec został pozbawiony władzy rodzicielskiej. Od grudnia 2014 roku, A. K. uiszcza zaległości alimentacyjne na konto organu egzekucyjnego, choć w niepełnej wysokości.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: wyjaśnienia oskarżonego A. K. (k. 81, k. 110-111), zeznań świadków: częściowo L. K. (1) (k. 15v-16, k. 111-112), E. K. (1) (k. 113-114) oraz E. K. (2) (k. 114-1115), a także dokumentów w postaci: potwierdzeń przelewów (k. 82), zawiadomienia i dokumentacji alimentacyjnej (k. 1-9), dokumentacji uzyskanej z akt komorniczych (k. 49-76), dokumentacji informacyjnej (k. 40, 94).

Oskarżony A. K., przesłuchany w dniu 11 lutego 2015 roku w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie płacił orzeczonych alimentów, gdyż zmusiła go do tego sytuacja życiowa – utrata pracy. Podkreślił, że przez dłuższy okres nie mógł znaleźć stałego zatrudnienia, utrzymując się jedynie z prac dorywczych oraz dzięki pomocy jego matki, która osiąga minimalne dochody z tytułu świadczeń rentowych w wysokości około 800 złotych netto. Wskazał nadto, że nie posiada żadnego majątku. Opisał nadto warunki mieszkaniowe wskazując, iż zamieszkuje wraz z starszą córką, wnuczką i matką w nieruchomości należącej do niej. Dodał, że od listopada 2014 roku został zatrudniony w firmie taksówkowej (...) osiągając dochód około 2500 złotych. Podniósł, że od grudnia tego też roku płaci również alimenty w niepełnej kwocie po 500 zł na młodszą córkę. Jednocześnie podkreślił, że dotychczasowy brak wpłat alimentów nie wynikał z jego złej woli i umyślności, a jedynie podyktowany był trudną sytuacją osobistą i materialną w jakiej się znalazł.

Oskarżony przesłuchany w dniu 8 maja 2015 roku w toku postępowania jurysdykcyjnego przyznał się do zarzucanego mu czynu, zasadniczo podtrzymując wyjaśnienia złożone w dochodzeniu. Wskazał, iż w okresie objętym zarzutem sytuacja materialna była ciężka. Prace dorywcze, które podejmował wystarczały jedynie na bieżące opłaty i utrzymanie domu. Po znalezieniu zatrudnienia w listopadzie 2013 roku, wszelkie zarobione pieniądze przeznaczył na spłatę zadłużenia za media (gaz, prąd) oraz na pomoc materialną dla starszej córki i wnuczki. Oświadczył jednocześnie, że ziemia jaką posiada jest bezwartościowa, z uwagi na jej położenie i rodzaj (las i łąka) zaś podjęte próby jej sprzedaży nie przyniosły zamierzonego efektu.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego A. K. za wiarygodne, co do zasady. Wyjaśnienia te są bowiem spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a zwłaszcza z zeznaniami: E. K. (1) oraz E. K. (2), dokumentacją alimentacyjną i informacyjną (k. 1-9, k. 40), dokumentacją komorniczą (k. 71-75),

potwierdzeniami przelewów (k. 82). Bezsportnym jest, iż na oskarżonym ciążył obowiązek alimentacyjny na rzecz K. K. (2), którego wysokość była ustalona orzeczeniem sądu. Jedyna wątpliwość dotyczyła początku zatrudnienia w firmie transportowej, gdyż tu pojawiała się rozbieżność w wyjaśnieniach składanych na obu etapach postępowania. Ostatecznie Sąd uznał za właściwą datę 01 października 2013r., co znalazło potwierdzenie w uzyskanej od pracodawcy informacji (k 94).

Za wiarygodne Sąd uznał zwłaszcza wyjaśnienia oskarżonego, że w początkowym okresie wskazanym w zarzucie pozostawał bez stałego zatrudnienia i nie miał możliwościłożenia na utrzymanie młodszej córki. Nie kwestionowane było również to, iż A. K. od października 2013 roku do chwili obecnej pracuje jako taksówkarz osiągając dochody w wysokości około 2,5 tysiąca złotych. Sąd dał również wiarę oskarżonemu, że dodatkową przeszkodą włożeniu na młodszą córkę było to, że z zarobionych środków musiał wesprzeć finansowo swoją matkę pobierającą jedynie rentę w wysokości około 800 złotych pomniejszoną o spłatę zobowiązań kredytowych związanych z działalnością gospodarczą prowadzoną niegdyś przez oskarżonego i jego byłą żonę jak również to, że ma na utrzymaniu swoją drugą córkę pochodzącą z tego samego małżeństwa oraz wnuczkę. Bezsportne było i to, że była żona A. K. nie utrzymuje kontaktu ze starszą córką oraz nie łoży na jej utrzymanie. Wiarygodne są więc jego twierdzenia, że dotychczasowe niełożenie na utrzymanie K. K. (2), nie wynikało ze złej jego woli lecz było wynikiem trudności jakie miał w znalezieniu stałej pracy, która pozwoliłaby mu utrzymać nie tylko osoby z nim zamieszkujące ale także wywiązać się ze zobowiązań alimentacyjnych wobec niej.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka L. K. (1) w części dotyczącej sposobu nie wywiązywania się przez oskarżonego ze zobowiązań alimentacyjnych wobec córki jak również w zakresie sprawowanej opieki nad córką, ponoszonych przez nią kosztów utrzymania w tym także szkolnych i sportowych. Zeznania świadka w tym zakresie są bowiem uporządkowane, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a zwłaszcza z zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oraz dokumentacją alimentacyjną. Rozbieżności pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego a zeznaniami L. K. (1) wynikają w ocenie Sądu jedynie z odmienności perspektyw stron i ich emocjonalnego stosunku do zaistniałej sytuacji, a w żadnym razie nie są przejawem chęci wprowadzenia Sądu w błąd.

Sąd nie dał wiary zeznaniom L. K. (1) jedynie w tym zakresie, w jakim twierdziła, że oskarżony w sposób zamierzony i ze złej woli nie wywiązywał się z zobowiązań alimentacyjnych wobec córki. Twierdzenia świadka co do tej okoliczności są wyrazem jej subiektywnych odczuć i nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Nie ulega wątpliwości, że świadek niewątpliwie negatywie ocenia postawę oskarżonego odnośnie jego relacji z córką i podejścia do kwestiiłożenia na jej utrzymanie. Jednakże zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do przyjęcia, by oskarżony rzeczywiście ze złej woli nie wywiązywał się z zobowiązań alimentacyjnych wobec K. K. (2).

Stawianym tezom L. K. (1) w tym zakresie przeczą zeznania całkowicie wiarygodnych świadków: E. i E. K. (2). Świadcowie ci – o których będzie jeszcze mowa - potwierdzając wyjaśnienia oskarżonego, zeznali, iż w okresie objętym zarzutem A. K. faktycznie nie dysponował takimi środkami, które wystarczyły by na pełne wywiązać się z obowiązków alimentacyjnych względem K. K. (2) oraz utrzymanie pozostałych osób pozostających w gospodarstwie domowym. Zeznania świadków korespondują w tym zakresie chociażby z informacją uzyskaną z Urzędu Pracy m.st. Warszawy (k.36), z której wynika że oskarżony jako osoba bezrobotna ciągle przejawiał gotowość do podjęcia pracy oferowanej przez urząd. Co więcej potwierdzają prawdziwość wyjaśnień oskarżonego odnośnie faktu, że samodzielnie podejmował on próby znalezienia pracy chociażby dorywczej pozwalającej na egzystencję. Zeznania E. K. (1) i E. K. (2) obrazują także charakter kontaktów oskarżonego z K. K. (2), a także o czym była już mowa potwierdzają złą kondycję finansową oskarżonego w okresie objętych aktem oskarżenia. Świadek E. K. (1) w swoich zeznaniach opisała jak wyglądały kontakty oskarżonego z córką. Podała, że oskarżony od chwili znalezienia stałej pracy jako taksówkarz przekazywał podczas spotkań z córką kwoty pomiędzy 400 a 500 złotych oraz kupował odzież. Świadek wskazała także, iż ona sama podczas wizyt K. K. (2) w jej domu, przekazywała wnuczce prezenty w postaci pieniędzy i biżuterii. Nadto dodała, że oskarżony partycypuje w kosztach utrzymania domu z uwagi na jej niską emeryturę, z której spłaca także zobowiązania finansowe zaciągnięte przez byłą synową. Natomiast świadek E. K. (2) w swych zeznaniach zasadniczo potwierdziła trudne położenie materialne rodziny oraz zaprzeczyła jakoby oskarżony nie podejmował próbłożenia na

młodszą córkę, wskazując iż nie wynikało to ze złej jego woli, a podyktowane było przyczynami obiektywnymi. Dodała również, że oskarżony wywiązuje się obecnie z obowiązku alimentacji płacąc do rąk Komornika sądowego 500 złotych miesięcznie. Zdaniem Sądu w odniesieniu do zeznań tych świadków nie można dostrzec ażeby celowo relacjonowali fakty niezgodnie z rzeczywistością, chcąc w ten sposób ukazać oskarżonego w pozytywnym świetle.

Sąd dał wiarę pozostałym zgromadzonym w sprawie dowodom, a w szczególności dowodom z dokumentów m.in. potwierdzeniom przelewów (k. 82), zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa i dokumentacji alimentacyjnej (k. 1-9), dokumentacji informacyjnej (k. 35-36, k. 40, k. 94), dokumentacji uzyskanej z akt komorniczych (k. 49-76) oraz zaświadczeniu (k. 108). Dowody te uzupełniają się wzajemnie i są zgodne z zeznaniami świadków oraz wyjaśnieniami oskarżonego. Wiarygodność wskazanych dokumentów nie budzi wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony.

W świetle ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie może ulegać wątpliwości, iż zachowanie oskarżonego A. K. nie wypełnia znamion przestępstwa z art. 209 § 1 kk.

Do przyjęcia odpowiedzialności sprawcy za czyn określony we wskazanym powyżej przepisie konieczne jest nie tylko ustalenie, że oskarżony przez dłuższy okres czasu (co najmniej 3 miesiące), niełożył na utrzymanie osoby najbliższej – co w niniejszej sprawie miało miejsce i pozostaje poza sporem – ale jednocześnie wykazanie, że oskarżony czynił to umyślnie, ze złej woli, a nadto naraził swoim zachowaniem uprawnionego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych – a te przesłanki, w ocenie Sądu, nie zostały w niniejszej sprawie spełnione. Należy wyraźnie podkreślić, że samo nie wywiązywanie się ze zobowiązań alimentacyjnych – nawet przez dłuższy czas – nie jest jednoznaczne z popełnieniem przestępstwa z art. 209 § 1 kk.

Niezbędnym warunkiem przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za czyn z art. 209 § 1 kk jest między innymi ustalenie, że do nie wywiązywania się przez oskarżonego z obowiązku alimentacyjnego doszło z jego złej woli „polegającej na umyślnym uchylaniu od tej powinności, mimo możliwości jej wykonywania. Tym samym, w wypadku zaistnienia obiektywnej niemożności łożenia na utrzymanie, z oczywistego powodu wyłączone będzie przypisanie sprawcy winy, stanowiącej konieczny warunek odpowiedzialności karnej.” (vide Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., III KK 144/07, LEX nr 307769). A zatem rodzic, który nie wywiązuje się z ciążącego na nim zobowiązania alimentacyjnego wobec dzieci z przyczyn losowych, niezależnych od niego (np. brak możliwości finansowych lub zły stan zdrowia), a nie ze złej woli czy z chęci pokrzywdzenia swoich małoletnich dzieci, nie może zostać uznany za winnego czynu z art. 209 § 1 kk.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżony niełożył na utrzymanie córki we wskazanym okresie z powodu braku realnej możliwości zadośćuczynienia temu obowiązkowi, a nie ze złej woli. Oskarżony do listopada 2013 roku nie posiadał stałej pracy, nie miał stałych dochodów. Następnie po uzyskaniu zatrudnienia w firmie taksówkowej wszelkie uzyskane środki przeznaczał na spłatę zadłużenia za media oraz wspierał finansowo pozostałych członków rodziny. Nadto oskarżony ma na utrzymaniu swoją drugą córkę, pochodzącą z tego samego małżeństwa, co córka, na rzecz której zobowiązany jest płacić alimenty oraz wnuczkę. Dodać należy, iż na utrzymanie tej córki była żona A. K. niełoży w ogóle, nie utrzymuje też z nią żadnego kontaktu. Powyższe okoliczności dowodzą, iż oskarżony z uwagi na ilość osób pozostających na jego utrzymaniu bądź korzystających z jego pomocy materialnej, a także z uwagi na ograniczone możliwości zarobkowe, nie miał realnej możliwości łożenia na utrzymanie swojej młodszej córki.

Sąd miał również na uwadze, że matka pokrzywdzonej czyniła wszelkie starania, by zaspokoić podstawowe potrzeby życiowe córki i z tego obowiązku należycie się wywiązywała. Nie oznacza to bynajmniej braku przesłanki narażenia, o jakiej mowa w art. 209§1 kk. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2016 r., stanowiącej wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawnokarnej ochrony rodziny (VI KZP 13/75), która nie straciła dziś na aktualności, „fakt zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych uprawnionego kosztem znacznego wysiłku osoby współzobowiązanej do alimentacji albo przez inne osoby, nie zobowiązane, nie wyłącza

ustawowego znamienia narażenia na niemożność zaspokojenia tych potrzeb”. W tej zatem sytuacji, gdy majątek własny pokrzywdzonej nie pozwalał na utrzymanie, zaś współzobowiązana musiała w tym celu dokonywać wielu wyrzeczeń, w ocenie Sądu omawiane znamię zostało spełnione i nie w tym elemencie tkwiła przyczyna rozstrzygnięcia Sądu.

Nie ulega wątpliwości, że oskarżony we wskazanym w zarzucie okresie nie wywiązywał się właściwie z ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego wobec córki. Kwestia ta pozostaje poza sporem. Należy jednak pamiętać, że zgodnie z art. 135 § 1 k.r.i.o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy nie tylko od usprawiedliwionych potrzeb dziecka, ale również od możliwości zarobkowych i majątkowych jego rodziców. Trzeba bowiem pamiętać, że dzieci dzielą status materialny swoich rodziców, a zatem gdy sytuacja finansowa rodziców ulega pogorszeniu (np. na skutek utraty pracy, choroby, klęski żywiołowej), pogorszeniu ulega również sytuacja materialna ich dzieci. A. K. czynił starania aby zapewnić byt materialny swojej rodzinie nie wyłączając w tym swojej młodszej córki. Jednakże uzyskane sumy były niewystarczające na spłatę bieżących wydatków jakie niewątpliwie występowały oraz spłatę zobowiązań alimentacyjnych. Wiedza i wskazania doświadczenia życiowego wskazują, że przy dochodach około 2,5 tysiąca złotych, trudno jest utrzymać czteroosobową rodzinę nawet przy niewielkim wsparciu matki oskarżonego, a także nieruchomości która ciągle wymaga bieżących nakładów. Skonstatować należy, że owy okres czasu był zdecydowanie niefortunny dla oskarżonego co jak zwykle przy braku funduszy odbija się także na najbliższych. Tak też było i w tej konkretnej sprawie. Na koniec tych rozważań warto podkreślić, że oskarżony samodzielnie utrzymywał nie tylko starszą córkę, która kontynuowała naukę, ale również i wnuczkę, której ojciec został pozbawiony władzy rodzicielskiej. Obie te osoby miały zasadnie roszczenie o utrzymanie nie tylko wobec ojca/dziadka, lecz również wobec matki/babki. Doszło zatem do nieformalnego podziału obowiązków alimentacyjnych pomiędzy oskarżonego, a L. K. (1) i domaganie się w tych okolicznościach poniesienia przez oskarżonego kary jest rażąco sprzeczne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości.

Mając na uwadze powyższe rozważania nie sposób przyjąć, że A. K. wypełnił swoim zachowaniem wszystkie znamiona czynu z art. 209 § 1 kk. Dlatego też z opisanych powyższej względów Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk, zgodnie z którym w wypadku uniewinnienia koszty procesu ponosi Skarb Państwa.